Rok IV. Kraków, piątek 22 czerwca 1951 r. Nr 28 (183)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Liga na półmetku

CWKS Warszawa wiosennym mistrzem Ligi

Tabela ligowa pierwszej rundy

1. CWKS W-wa	11	17:5	21:14
2. Kol. Poz.	11	15:7	18:15
3. Gward. Kr.	11	14:8	16:7
4. Górn. Radl.	11	14:8	21:14
5. Ogniwo Kr.	11	14:8	17:14
6. Budowlani	11	12:10	21:13
7. Kol. W-wa	11	12:10	18:14
8. Włókn. Łódź	11	10:12	15:15
9. Włókn. Kr.	11	8:14	21:24
10. Unia Chorz.	11	7:15	20.20
11. Ogn. Byt.	11	7:15	9:16
12. Gwar. Szcz.	11	2:20	7:38

We czwartek zakończona została pierwsza runda rozgrywek ekstraklasy piłkarskiej.

Wbrew oczekiwaniom warszawski CWKS, który prowadził w tabeli niemal przez cały przeciąg pierwszej rundy nie potknął się w Radlinie, będąc pierwszą drużyną w tegorocznej batalii ligowej, która wywiozła z ciężkiego terenu Górnika radlińskiego dwa punkty. Zwycięstwo to dało CWKS-owi tytuł wiosennego mistrza ligi.

Na drugie miejsce wyszedł niespodziewanie Kolejarz poznański, po zwycięstwie nad Ogniwem 2:0.

W czołówce uplasowały się jeszcze trzy drużyny: Gwardia Kraków, Górnik Radlin i Ogniwo Kraków z równą ilością punktów, przy czym zeszłoroczny mistrz Polski — Gwardia dzięki lepszemu stosunkowi bramek wyprzedziła Górnika i Ogniwo. Stosunek ten poprawiła sobie Gwardia, zwyciężając swą imienniczkę ze Szczecina 4:0.

Niemile rozczarował swych zwolenników Włókniarz Kraków, przegrywając 0:3 w Bytomiu z tamtejszym Ogniwem.

Dwa pozostałe spotkania zakończyły się zgodnie z przewidywaniem zwycięstwem Kolejarza Warszawa nad Unią 1:0 i Budowlanych nad łódzkim Włókniarzem 2:1.

Druga runda rozpocznie się już w najbliższą niedzielę.

Tylko cztery bramki

Gwardia nie zachwyciła w meczu ze swą imienniczką ze Szczecina

Gwardia Kr. — Gwardia Szcz. 4:0 (3:0)

Wynik pojedynku dwóch Gwardii był z góry przesądzony, można było jedynie dyskutować o ilości strzelonych bramek. Tych padło tylko cztery, ponieważ w drugiej części gwardziści krakowscy zapomnieli o celowniku.

Drużyna Gwardii szczecińskiej to zespół bez ataku. Jedynie prawoskrzydłowy **Piątek** zdał egzamin na pierwszoligowego napastnika, ale sam oczywiście nic zdziałać nie zdołał.

Nieporównanie lepiej spisały się linie defensywne gości. Oczywiście, że w szóstkę trudno się było przeciwstawić rutynowanemu atakowi mistrza Polski, niemniej młodzi zawodnicy bloku defensywnego drużyny szczecińskiej **wykazali w ciągu gry wiele umiejętności piłkarskich, a jeszcze więcej ambicji i ofiarności.**

Stać ich było nie tylko na rozbijanie akcji przeciwnika, ale i własny atak otrzymywał serie dobrych piłek, z reguły niestety szybko traconych.

Gwardziści krakowscy jedynie w pierwszej części gry, zmuszeni zresztą ambitną grą przeciwnika — dali pełny wysiłek. Podkreślić należy taktyczną stronę rozegranego spotkania. Rutyniarze ataku krakowskiego wiedzą doskonale, w którym momencie należy się zdobyć na pełną energię. Dwie pierwsze bramki padły z szybkich i precyzyjnych kontrakcji w okresie, kiedy przeciwnik rozciągnięty był na całej długości boiska.

Umiejętność wykorzystania podobnego układu sił na boisku cechuje drużynę krakowską w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Na marginesie wczorajszego spotkania zanotować należy jednak **wiele słabych momentów obrony gospodarzy** — co przy bardziej rutynowanym i zaawansowanym przeciwniku mogło ujemnie zaważyć na wyniku spotkania.

SKŁADY DRUŻYN:

GWARDIA SZCZECIN: Parzyniewski (Piotrowski), Stachocki, Wielga, Stefanik, Sroka, Bartczak, Suchodolski, Opitz, Foryszewski, Skowronski.

GOSPODARZE: Jurowicz, Flanek, Dudek, Snopkowski, Szczurek, Wapiennik, Mordarski, Gracz, Kohut, Jaskowski, Kotaba.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Zaczęło się nieszczęśliwie dla drużyny szczecińskiej. W pierwszej minucie strzał Mordarskiego broni wprawdzie Parzyniewski, ale Kota-

(Dokończenie na str. 2)

Przytomna interwencja Borucza



Fragment z meczu Kolejarz W-wa— Włókniarz Kraków. Borucz wyłapuje Gl[illegible]wi piłkę spod nóg, likwidując groźną sytuację podbramkową.

Nowy rekord Europy w rzucie kulą

MOSKWA (obsł. wł.). Rekordzista Europy w rzucie kulą Heino Lipp poprawił należący do niego rekord Europy w rzucie kulą o 2 cm uzyskując 16,95 m.

Subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski to patriotyczny obowiązek każdego sportowca

Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Józef Cyrankiewicz, przemawiając w dniu 18 bm. z okazji rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski powiedział m. in.:

„Trzeba nowych urządzeń kulturalnych, trzeba nowych urządzeń sportowych i wypoczynkowych. Budujemy je w coraz szybszym tempie, ale i to tempo trzeba zwiększyć, a na to potrzeba dodatkowych środków finansowych. Dostarczy ich Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski".

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski, którą podpisują miliony obywateli naszej Ojczyzny, przyczyni się do wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej, do wzmożenia sił Polski Ludowej i utrwalenia jej niepodległości.. Subskrybując Pożyczkę Narodową cały naród daje dziś dowód swego głębokiego patriotyzmu, swej świadomości i dojrzałości politycznej.

Sportowcy polscy doceniając w pełni ogromne znaczenie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski już w pierwszym dniu rozpisania pożyczki subskrybowali poważne kwoty.

Doceniając w pełni wielką troskę i opiekę, jaką państwo ludowe otacza sport i wychowanie fizyczne w Polsce, nasi sportowcy stanęli w pierwszym szeregu na apel Rządu R. P., wiedząc, że pieniądze, które subskrybowali, będą użyte również i na rozbudowę urządzeń sportowych, na budowę nowych boisk i stadionów, na produkcję sprzętu sportowego.



Piłkarze krakowskiej Gwardii już w pierwszym dniu Pożyczki Narodowej podpisali listę subskrypcyjną, deklarując poważną ilość dniówek roboczych na Pożyczkę Narodową. Na zdjęciu moment podpisywania listy przez ligowców Gwardii. Na pierwszym planie Jurowicz, Szczurek, Cisowski, Gracz i trener Matias.

Pieniądze, które nasi sportowcy subskrybowali, wrócą do nich w postaci nowych obozów szkoleniowych, na których pod okiem fachowych trenerów szkolić się będą nowe kadry sportowców polskich, wrócą się w postaci sprzętu sportowego i kostiumów sportowych, jakie otrzymają poszczególne Zrzeszenia Sportowe od państwa, wrócą się w formie bezpośredniej w postaci większych diet, subwencji czy nagród, jakie Główny Komitet Kultury Fizycznej przydziela sportowcom.

O tych korzyściach, płynących z subskrybowania przez sportowców polskich Pożyczki Narodowej wiedzą oni, dając wyraz temu w wypowiedziach udzielanych z okazji subskrybowania pożyczki.

Mistrzyni świata HELENA RAKOCZY subskrybując Pożyczkę Narodową i deklarując 20 dniówek roboczych, powiedziała:

„Deklaracje nasze niech będą odpowiedzią na wszelkie próby imperialistów w ich chęciach zakłócenia naszego wspaniałego rozwoju gospodarczego, a równocześnie naszym podziękowaniem Polsce Ludowej za wspaniałą opiekę, jaką otacza nas sportowców".

Zasłużony mistrz sportu, reprezentacyjny bramkarz Polski JERZY JUROWICZ, podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski powiedział:

„Deklaruję 25 dniówek roboczych, doceniając ważność tego wielkiego wydarzenia, jakim jest Narodowa Pożyczka. Wdzięczny jestem państwu ludowemu za troskę i opiekę, jaką otacza nas, sportowców, dając nam jak najlepsze warunki do uprawiania sportu i do podnoszenia jego poziomu".

Wiadomość o rozpisaniu przez rząd Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski dotarła do mistrza sportu, reprezentacyjnego bramkarza Polski w hokeju JANA MACIEJKI w terenie, gdzie organizował on obozy letnie.

W depeszy wysłanej przez Maciejkę do instytucji, w której pracuje, tj. do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", nasz reprezentacyjny bramkarz pisze:

„Każdy sportowiec winien przodować nie tylko w sporcie, ale również w każdej akcji społecznej czy ogólnonarodowej. Zdaję sobie sprawę z tego, że Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski to szybsza realizacja zadań Planu 6-letniego, który między innymi przewiduje rozwój kultury fizycznej i sportu. Dlatego subskrybuję 40 dniówek roboczych, wzywając wszystkich sportowców polskich do podpisywania Pożyczki Narodowej".

Również i mistrz sportu — MIECZYSŁAW GRACZ, doceniając znaczenie Narodowej Pożyczki i subskrybując 25 dniówek roboczych, oświadczył:

„My, sportowcy Gwardii dobrze rozumiemy, że subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, to patriotyczny obowiązek każdego sportowca, to wkład nasz w dzieło dalszej pokojowej rozbudowy gospodarczej Polski".

Wypowiedzi naszych czołowych sportowców krakowskich świadczą najdobitniej o tym, że apel Rządu Rzeczypospolitej spotkał się ze strony naszych sportowców z wielkim uznaniem, miarą którego było masowe deklarowanie poważnych kwot przez wszystkich sportowców, świadomych swych obywatelskich i patriotycznych obowiązków.

Sportowcy polscy odpowiadając na apel rządu i subskrybując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski zadokumentowali swą silną wolę walki o pokój, o dalszy rozwój naszej gospodarki narodowej, o lepszą, szczęśliwszą przyszłość.

Na boisku Górnika można jednak wygrać

CWKS — Górnik Radlin 2:1 (2:0)

RADLIN (tel. wł.). Niepokonany dotychczas na swym boisku Górnik (Radlin) **przegrał w dniu wczorajszym z CWKS (Warszawa) 1:2 (0:2).**

Gra od pierwszego gwizdka sędziowskiego była bardzo zacięta i prowadzona w szybkim tempie. Górnicy tylko przez pierwsze 15 min. posiadali przewagę. następnie oddali ją całkowicie CWKS, ograniczając się tylko do wypadów na bramkę przeciwnika.

CWKS wygrał mecz zasłużenie grając przede wszystkim lepiej w ataku a długimi przerzutami szybko zdobywał teren.

Zwycięstwo wojskowych jest zasłużone, aczkolwiek nie przyszło im zbyt łatwo. Zwłaszcza po przerwie Górnicy mieli więcej z gry, ale tylko ostatnie 20 minut, kiedy oblęgali bramkę wojskowych, lecz wszystkie strzały wyłapywał Stefaniszyn.

Poza tym Górnicy grali źle w ataku. Zamiast strzelać — bawili się pod bramką, szukali dogodniejszych pozycji, co oczywiście wykorzystywali obrońcy wyłuskując w ostatniej chwili piłkę i wysyłając ją w pole.

Bramkarz Budny ma na sumieniu pierwszą bramkę, którą winien był obronić. Również i obrońca Pytlik grający dość słabo na skutek odniesionej kontuzji, ponosi odpowiedzialność za drugą bramkę.

Gra była szybka i zacięta, o piłkę walczono twardo, i po męsku lecz w granicach przepisów. Doskonale sędziujący arbiter Fronczyk z Tarnowa, trzymał obie drużyny w ryzach i prowadził mecz dobrze.

Pierwszą bramkę uzyskał CWKS w 20 minucie. **Zdobył ją Olejnik** przy — jak już wspominaliśmy — udziale Budnego. Bramka ta podnieciła wojskowych, którzy atakowali zawzięcie. Jeden z takich ataków zakończył się **zdobyciem drugiej bramki dla wojskowych** — a strzelcem tym razem był **Górski,** w 22 minucie.

CWKS w dalszym ciągu atakuje, a na Górnikach znać załamanie. Wynik do przerwy nie ulega zmianie.

Po pauzie Górnicy znowu zaczynają atakować i zdawało się, że zdobędą łatwo bramkę. Liczne ataki zostają jednak odpierane przez obronę warszawską a strzały Górników idą przeważnie w aut.

Trzynasta minuta przynosi dla Radlina pierwszą — i jak się później okazało — **jedyną bramkę.** Padła ona z rzutu karnego za faul na Węglorzu. Pewnym egzekutorem był sam poszkodowany.

Obustronne zmienne ataki nie przynoszą jednak zmiany wyniku, aczkolwiek sposobności Górnicy mieli kilka.

Widzów około 10.000.

Przed meczem — zawodnicy Górnika podpisali wszyscy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Słaba gra obu drużyn

Kolejarz W-wa wygrał z Unią 1:0 (1:0)

WARSZAWA (tel. wł.). Kolejarze warszawscy mogą mówić o szczęściu, że po tak słabej grze wygrali z Unia 1:0. **Tak słabo grających obu drużyn dawno nie oglądano w Warszawie.** Jeśli nie można dziwić się drużynie śląskiej, że nic nie kleiło się tam tak w ataku jak i w pozostałych liniach, **gdyż Unia grała bez Cieślika** (chory) — **to dziwić się należy Kolejarzowi, który już drugi mecz z rzędu gra wyraźnie źle!**

Zespół warszawski zadowolił jedynie pierwsze 15 minut, w którym to okresie zdobył jedyną bramkę. Dalszy przebieg meczu — nie zasługuje nawet na wzmiankę, gdyż to co widziało się na boisku u obu zespołów, nie można nazwać grą w piłkę nożną, tym bardziej jeśli chodzi o nasze czołowe drużyny.

Nuda, jaka wiała z boiska na trybuny i miejsca stojące przerodziła się w głośne niezadowolenie widzów, którzy gwizdami i okrzykami wcale nie zachęcali grających do lepszych wyczynów.

Jeśli chodzi o zespół warszawski, to podkreślić należy, że przechodzi on jakiś wybitny spadek formy. Jedynie **Łącz** zadowolił, starając się nadrabiać braki współpartnerów. Pomoc słaba jak również i obrona. Również Borucz w bramce zasługuje na wyróżnienie.

W zespole Unii grano również bardzo słabo. **Grający na środku ataku Suszczyk,** nie potrafił zastąpić chorego Cieślika a dwukrotnie zmarnowana okazja na zdobycie bramki, nie wystawiają mu dobrego świadectwa jako napastnikowi.

Gra rozpoczęła się szybkimi atakami Kolejarza, który **uzyskuje w 5 minucie jedyną bramkę dnia przez Łącza.**

Zanosiło się na wysokie zwycięstwo gospodarzy, którzy jeszcze kilkanaście minut zagrali wcale dobrze, jednakże od 15 minuty zaprzepaszczali dogodne pozycje i gra powoli stała się nudną. **Przeciwnik mógł był wyrównać a kto wie, czy nawet nie zdobyć zwycięskiej bramki,** gdyż doskonałe dwie pozycje zaprzepaścił Soporek dla Unii. Do końca pierwszej połowy grano coraz to gorzej. Po pauzie nic się nie zmieniło. Niezadowoleni widzowie na długo przed końcem opuszczali mecz, który nie był propagandą piłki nożnej.

Sędziował p. Łapczyński.

Z meczu Kolejarz W-wa - Włókniarz Kr.

Niemało roboty miał na meczu Kolejarz W-wa — Włókniarz Kr. bramkarz gości — Borucz. Na zamieszczonych zdjęciach widzimy Borucza, broniącego w pięknym wyskoku centrę Glajcara; poniżej Borucz daremnie usiłuje obronić strzał Nowaka, który z rzutu wolnego uzyskał wyrównującą bramkę.





Lepsi kondycyjnie Budowlani

zwyciężają Włókniarza Łódź 2:1 (1:1)

CHORZOW (tel. wł.). Drużyna Budowlanych okazała się w ubiegłą niedzielę lepszą od łódzkiego Włókniarza i po ładnej grze **uzyskała wynik zwycięski 2:1 (1:1).**

W drużynie pokonanych zagrali dobrze **Szczurzyński, Wieczorek i Szymborski.**

U gospodarzy **Spodzieja, oraz Janik.**

Prowadzenie dla Włókniarza łódzkiego w 5 min. gry **zdobył Szymborski.** Przez 30 min. wynik spotkania był niepewny, gdyż łodzianie często atakując, zagrażali bramce Janika, a gospodarze za wszelką cenę chcieli uzyskać wyrównanie.

W 35 min. **Spodzieja z przeboju zdobył wreszcie wyrównującą bramkę.** Do przerwy wynik mimo obustronnych ataków nie ulega zmianie.

Po zmianie pól, drużyna Włókniarza opada z sił, co wykorzystują Budowlani i o wiele częściej zagrażają bramce Włókniarza.

W 65 min. gry gospodarze wykorzystują swą zdecydowaną przewagę **i Spodzieja strzela nie do obrony drugą bramkę.**

Widzów 15 tys.

Defensywa Włókniarza przegrała mecz z Ogniwem Bytom

Ogniwo Byt. — Włókniarz Kr. 3:0 (3:0)

BYTOM (tel. wł.). Krakowski Włókniarz zupełnie zawiódł po ostatnim sukcesie nad warszawskim Kolejarzem, przegrywając 0:3 (0:3) z miejscowym Ogniwem. W drużynie pokonanych tym razem zawiodły formacje defensywne, a Parpan I — częściowo zawinił obie bramki.

W ataku natomiast podobał się doskonały technik — Nowak i pracowity Bożek.

Do przerwy więcej z gry mieli gospodarze, którzy już w 6 min. gry zdobyli prowadzenie **ze strzału Wiśniewskiego.** W 10 min. później **Moskocz strzela drugą bramkę,** a w 30 min. **ten sam zawodnik ustala wynik dnia.**

Na 5 min. przed przerwą **Włókniarz miał okazję zdobycia punktu,** ale strzały Nowaka i Bożka trafiały w las nóg na polu karnym Ogniwa.

Po zmianie pól grają lepiej Włókniarze, lecz napastnicy strzelają pechowo bo niecelnie, z drugiej zaś strony zwycięzcy grają na utrzymanie wyniku.

Ostatnie minuty gry mogły przynieść zmianę wyniku, ale dobrze usposobiony w tym dniu bramkarz Ogniwa likwidował pewnie — groźniejsze akcje krakowian.

Dwa nowe rekordy NRD w pływaniu

BERLIN (obsł. wł.). Znana pływaczka NRD **Jota Grossmann** wykonując swe zobowiązanie podjęte dla uczczenia III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój **ustanowiła w środę dwa dalsze z trzech zadeklarowanych rekordów. Na dystansie 800 m st. dowolnym osiągnęła ona czas 12,07,6 min. a na 1000 m st. dowolnym 15,12,2 min.**

Gwardia Kr. - Gwardia Szcz. 4:0

(Dokończenie.)

ba wytrąca mu piłkę z rąk i drużyna krakowska prowadzi 1:0.

Mimo niepowodzenia, szczecinlacy walczą ambitnie i uzyskują optyczną przewagę w polu.

W 5 min. Opitz po solowym biegu strzela ostro, ale Jurowicz jest na stanowisku.

Niepewna gra obrony krakowskiej przynosi przeciwnikowi w ciągu 2 min. cztery rzuty z rogu — niewykorzystane.

Drużyna szczecińska grająca z pełnym nakładem sił, przeważa wyraźnie w dalszym ciągu, traci jednak impet pod bramką gospodarzy, przy czym trzykrotnie interweniuje skutecznie Jurowicz.

W20 min. w zamieszaniu podbramkowym **omal nie pada wyrównanie,** ale napastnikom szczecińskim brak zdecydowania.

W następnej minucie Kohut po solowej akcji strzela w słupek.

W okresie pełnej przewagi gości, **szybki kontratak przynosi gospodarzom drugą bramkę. Klasyczne podanie Jaskowskiego i szybki Kohut posyła piłkę do siatki. 2:0!**

Końcówka pierwszej części gry należy do krakowian. Dwukrotnie ratuje Parzyniewski, wybierając piłkę spod nóg przeciwnika w ostatnim ułamku sekundy. Broni on też z trudem niebezpieczny strzał Gracza, a dobitka Kotaby przechodzi nad poprzeczką.

W 43 min. po rogu bitym przez Kotabę, **Mordarski wykorzystuje wybieg Parzyniewskiego i posyła piłkę do pustej bramki.**

Po zmianie pól drużyna krakowska zwalnia tempo, w korzystnych jednak momentach energicznie atakuje. Zawodzą jednak strzałowo Kohut, Kotaba i Gracz, **pudłując w stuprocentowych pozycjach.**

W 30 min. **Gracz nie wykorzystuje nawet rzutu karnego,** strzelając Piotrowskiemu w ręce.

Drużyna szczecińska opada z sił, a tempo gry wyraźnie słabnie. Atak szczeciński nie jest już zdolny do jakiejkolwiek akcji, toteż gra toczy się na połowie gości.

W 33 min. Gracz przestrzeliwuje dosłownie z kilku kroków, a w chwilę potem Kohut trafia w słupek.

Dopiero w 44 min. nieobstawiony Mordarski ustala wynik spotkania, strzelając czwartą bramkę.

Sędziował p. Gunia z Katowic. Widzów około 6 tys.

Dziś dalszy ciąg spotkania tenisowego Ogniwo Kr.—Spójnia Kr.

Wczoraj rozpoczęto na kortach Ogniwa ćwierćfinałowe spotkanie tenisowe o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy Ogniwem Kr. II a Spójnią Kraków. Po czterech grach, stan meczu brzmi 2:2. Dla Ogniwa punkty zdobyli: **Schram, wygrywając z Płatkiem 6:3, 1:6, 7:5 oraz Hirszel, który w konkurencji juniorów pokonał Nowaka 6:0, 5:7, 6:4. Dla Spójni: Grabowski, zwyciężając Dębskiego 6:3, 6:3 i junior Matula wygrywając z Mazankiem 3:6, 6:1, 10:8.**

W dniu dzisiejszym rozegrane zostanie w ramach meczu ciekawe spotkanie pomiędzy **Kormanem** (Spójnia) a **Skąpskim** (Ogniwo).

Początek zawodów **o godz. 16.**

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu" : Borek i Jarochowski.

Kolejarz coraz groźniejszy

Chimeryczna gra ataku Ogniwa

Kolejarz — Ogniwo 2:0 (1:0)

POZNAŃ (tel. wł.). Ostatni mecz pierwszej kolejki rozgrywek ligowych **przyniósł nowe zwycięstwo poznańskiemu Kolejarzowi, który zresztą z meczu na mecz gra coraz lepiej.**

Spotkanie rozpoczęło się atakiem gospodarzy, którzy do 20 min. mieli lekką przewagę. Krakowianie w okresie tym ograniczali się jedynie do sporadycznych wypadów, toteż nic dziwnego, że w okresie tym na bramkę Kolejarza padły **zaledwie dwa strzały.** Dalsze minuty, to gra w polu, kilka groźnych ataków Ogniwa i znów Kolejarz gości pod bramką przeciwnika.

W 4 min. akcja spod bramki Kolejarza przeniosła się błyskawicznie na stronę Ogniwa i **ostry strzał Polki ląduje w siatce. Wynik brzmi 1:0.**

Po zmianie stron już w 47 min. Chmielecki podał piłkę do Anioły, **który strzałem nie do obrony podwyższył wynik meczu na 2:0.**

Kolejarze powoli opadają z sił i zaczynają stosować grę defensywną. Wykorzystał to atak krakowski **kilkakrotnie poważnie zagrażając bramce Kolejarza.**

Ostatnie minuty gry to raczej bezładna „kopanina" **obliczona ze strony drużyny poznańskiej na czas.**

Jeśli chodzi o ocenę drużyn to w Ogniwie **dobrze zagrała obrona.** Pomoc nie miała zbyt wielkiego pola do popisu, bowiem przez większą część meczu zmuszona była wspomagać swe formacje obronne. **Natomiast atak zawiódł całkowicie.** Na wyróżnienie zasługuje jedynie **Bobula,** który co chwilę zmieniał pozycję z lewego skrzydła na środek ataku i znów na skrzydło. Niestety jego wysiłki były bezskuteczne, gdyż koledzy z ataku **nie pospieszali mu z pomocą.**

Szczególnie raziła słaba forma Rajtara, który na boisku dosłownie nic nie pokazał. Jeśli chodzi o Hymczaka to **ma on na sumieniu pierwszą puszczoną bramkę.** W pierwszej części meczu został kontuzjowany.

Kolejarze natomiast jak już zaznaczyliśmy — grają z meczu na mecz lepiej. Szczególnie dobrze zagrał **Smiglak w bramce, Czapczyk,** a w ataku **Anioła.** Pomoc Kolejarza jest jeszcze w dalszym ciągu niepewna.

Składy drużyn:

OGNIWO KRAKÓW: Hymczak, Gędłek, Glimas, Pawlikowski, Kaszuba, Mazur, Pawłowski, Rajtar, Różankowski II, Kolasa, Bobula.

KOLEJARZ POZNAŃ: Smiglak, Lepka, Chudziak, Słoma, Tarka, Czapczyk, Chmielecki, Urbaniak, Trzebiatowski, Anioła, Polka.

Sędziował obiektywnie **p. Frąckowski** z Wrocławia.

75 państw zaproszonych na Olimpiadę zimową

OSLO (obsł. wł.). Norweski Komitet Olimpijski wystosował do 75 państw, między innymi do ZSRR i państw demokracji ludowej, zaproszenia do wzięcia udziału w zimowej olimpiadzie, która odbędzie się w Oslo w 1952 r.

Nowy rekord Polski Konikównej w rzucie granatem

KRYWAŁD (tel. wł.). Na zawodach lekkoatletycznych, rozegranych z okazji trzeciego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie odbyły się w Krywałdzie lekkoatletyczne zawody pomiędzy Kolejarzem Kraków a Unią Krywałd.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem lekkoatletów Unii w stosunku 48:46.

W czasie zawodów **Konikówna** (Kolejarz Kraków) **ustaliła nowy rekord Polski w rzucie granatem wynikiem 46,44 m.**

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV. p. —Tel. centrala 246-78. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229-60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—16979